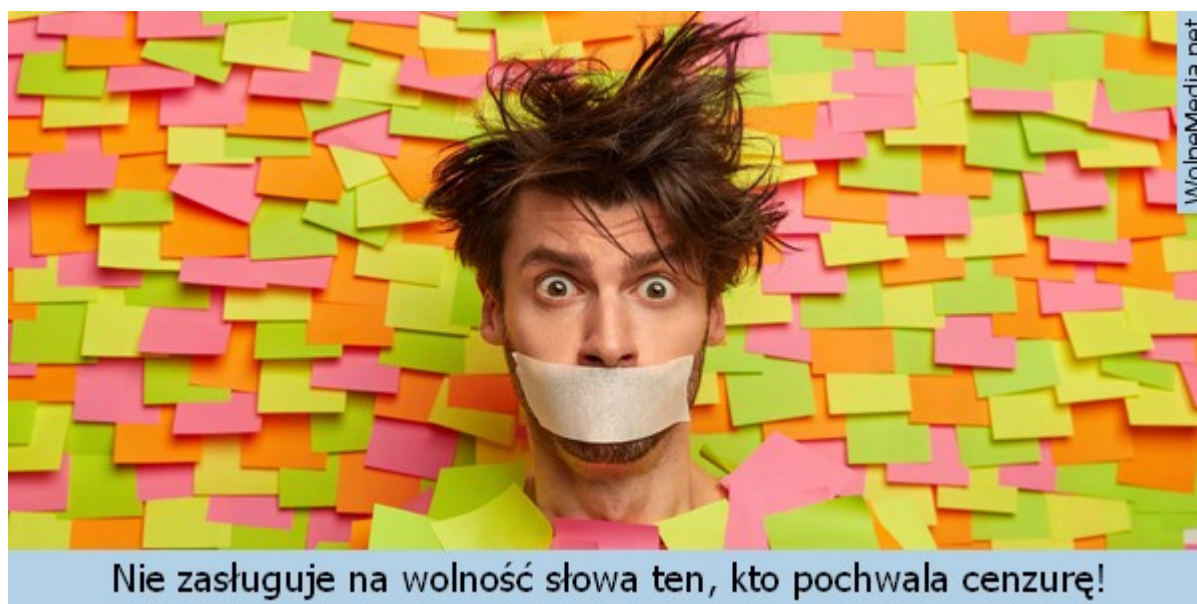


Jeśli czujesz się obrażony, zamkniesz mi usta

4 października 2023

Na wypełnionym po brzegi posiedzeniu Rady Regionu Waterloo w Kanadzie radni jednomyślnie przyjęli zmieniony regulamin, które zabraniają komunikacji, która sprawia, że inni „czują się nękani”.



Prawnik regionu Waterloo, Graham Walsh, wyjaśnił intencje zmienionego regulaminu na spotkaniu w dniu 27 września, wyjaśniając, że został on „opracowany specjalnie w celu zakazania na terenie regionu nękania jednej osoby przez drugą”. Walsh stwierdził, że regulamin, który ma wejść w życie 1 stycznia 2024 r., ma na celu ograniczenie zachowań, które „obiektywnie powodowałyby, że dana osoba poczuje się nękana”, ale nie ma „zapobiegać uzasadnionemu dyskursowi politycznemu” a rozróżnienie między aktywizmem, a zgodnym z prawem protestem „będzie miało duży wpływ na szkolenie naszych stróżów prawa”.

W poprawce dodano podsekcję, która stanowi, że zakazana byłaby komunikacja „z jakąkolwiek osobą w sposób, który powoduje, że dana osoba, w uzasadnionych okolicznościach, w każdych okolicznościach czuje się molestowana”, odnosząca się do

takich przyczyn jak rasa, religia, tożsamość płciowa i orientacja seksualna, oraz że komunikacja może mieć formę mówioną, pisemną, nagrywaną – elektronicznie lub elektromagnetycznie – oraz gestami, znakami lub innej widocznej ekspresji.

Prawie 20 osób zwróciło się do radnych na posiedzeniu, opowiadając się za przyjęciem regulaminu lub zdecydowanie się mu sprzeciwiając, uzasadniając, że miałby on wpływ na wolność słowa i wypowiedzi, a także prawa konstytucyjne.

Janice Jim, identyfikująca się jako widoczna mniejszość, stwierdziła, że członkom wydarzenia związanego z drag queen „grożono”, a członkowie społeczności LGBT „byli narażeni na mowę nienawiści podczas Marszu Miliona dla Dzieci”. Powiedziała, że „nie popiera regulamin, ponieważ „nękanie uliczne jest nieproporcjonalnie doświadczane przez kobiety, osoby urasowane lub rdzenne, osoby noszące ubrania lub symbole wskazujące na ich religię, a także członków społeczności 2SLGBTQ+”. „Każdy zasługuje na bezpieczną i inkluzywną przestrzeń” – uznała.

Jedna z delegatek, która wystąpiła na spotkaniu, Julia Malott, która sama określiła się jako transpłciowa rodzicielka i felietonistka Postmedia, stwierdziła, że „nie popiera regulaminu, biorąc pod uwagę, że w Kanadzie obowiązują już w kodeksie karnym „solidne przepisy dotyczące mowy nienawiści”. „Nie należy lekceważyć ograniczenia wolności słowa” – powiedział Malott. „Nakładanie restrykcji, nawet jeśli czyni się to w najlepszych intencjach, powoduje wzrost niechęci i wrogości wobec marginalizowanych tożsamości”.

W poście w mediach społecznościowych z 26 września Malott stwierdził, że „wydaje się to zbiegiem okoliczności”, że region Waterloo zaproponował poprawki do regulaminu, które „mogłyby zapobiec wszelkim protestom lub niezgodom dotyczącym kontrowersyjnych kwestii związanych z tożsamością w przestrzeni miejskiej” tydzień po 1 Milion dzieci 4 marca.

„Pomimo zbiegu okoliczności jest prawie pewne, że na mocy takiego regulaminu taki protest nie mógłby być kontynuowany na terenie regionu” – napisała Malott. „Jak doszliśmy do punktu, w którym pracownicy władz miejskich uważają, że takie przekroczenie zasad demokracji jest dopuszczalne?”.

Marium Ali, muzułmanka kwestionowała potrzebę opracowania regulaminu, który przedkłada „urazone uczucia przed konstytucyjnym prawem każdego z nas do wypowiedania się”. „Obawiam się, że może to być ukryta broń, którą można wykorzystać do zastraszenia obywateli... przed wyrażeniem swoich obaw i jednoczeniem się w celu wywarcia wpływu na ustawodawstwo” – powiedziała pani Ali na spotkaniu. „W społeczeństwie mamy już za dużo strachu i zastraszenia”. „Pozwala ludziom używać swoich uczuć jako broni przeciwko prawu innych do wypowiedania się” – stwierdziła.

Po czterech godzinach radni przyjęli zmieniony regulamin.

Autorstwo: Andrzej Kumor

Źródło: [Goniec.net](http://goniec.net)